

Sygn. akt I ACa 205/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P. i K. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 441/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2012 roku,**
- 2. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2012 roku,**
- 3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,**
- 4. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódek A. P. i K. P. kwotę 11.216 (jedenaście tysięcy dwieście szesnaście) złotych tytułem kosztów procesu,**
- 5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10.050 (dziesięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążenia powódek obowiązkiem pokrycia takich kosztów,**

II. *oddala apelację pozwanego w pozostałej części,*

III. *zasądza od powódek A. P. i K. P. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 6.412 (sześć tysięcy czterysta dwanaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.*

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska

Sygn. akt: I ACa 205/16

UZASADNIENIE

Powódki A. P. i K. P. w pozwie przeciwko (...) S.A. wniosły o zasądzenie od pozwanego na rzecz A. P. 210.000 zł, a na rzecz K. P. 205.000 zł z ustawowymi odsetkami od obu kwot od 18 grudnia 2012 r., tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c., w związku ze śmiercią J. P. – męża A. P. i ojca K. P., do której doszło w wyniku wypadku drogowego w dniu (...) r., a którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Wniosły nadto o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, że przedprocesowo dokonał na rzecz powódek wypłat: dla K. P. zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 15.000 zł. zaś dla A. P. zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł. i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 15.000 zł., co w jego ocenie w pełni uwzględnia kompensacyjną rolę zadośćuczynienia oraz stopień pogorszenia sytuacji życiowej powódek.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. P. kwotę 210.000 zł, z odsetkami ustawowymi od 18 grudnia 2012 roku (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. P. kwotę 205.000 zł. z odsetkami ustawowymi od 18 grudnia 2012 roku; zasądził od pozwanego na rzecz powódek kwotę 10.000 zł. tytułem zwrotu opłaty od pozwu, kwotę 800 zł. tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 7.234 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 10.750 zł. tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu oraz kwotę 3.016,34 zł. tytułem pokrycia wydatków (pkt IV).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Powódka A. P. zawarła związek małżeński z J. P. 14 września 1991r. Z małżeństwa tego pochodzi córka A. i J. małżonków P. - powódka K. P., która urodziła się (...)

Powódka A. P. pozostawała wraz z mężem J. P. i córką powódką K. P. we wspólnym gospodarstwie domowym. Miejscem zamieszkania małżonków i ich córki była miejscowość B. w województwie (...). Małżeństwo A. P. i J. P. było zgodne, a przez osoby z ich otoczenia postrzegane jako wzorowe. Małżonkowie tworzyli prawidłowo funkcjonującą rodzinę; oboje byli aktywni zawodowo; wzajemnie się wspierali w ramach posiadanych możliwości i umiejętności. Powódka A. P. postrzegała J. P. jako dobrego męża i ojca oraz głowę rodziny; darzyła go szacunkiem i miłością; była mu wdzięczna za wsparcie i opiekę, jakiej z jego strony doświadczała. Powódka A. P. nie posiada prawa jazdy; z tej przyczyny korzystała z pomocy męża, który ją dowoził w szczególności do pracy, co stanowiło znaczne ułatwienie w związku z zamieszkiwaniem na wsi.

J. P. był troskliwym ojcem dla swojego jedyne dziecko, jakim była powódka K. P.. Relacje powódki K. P. z ojcem miały charakter bliższy niż z matką. Powódka lubiła spędzać wolny czas z ojcem, który stanowił dla niej wsparcie, służył jej radą i pomocą.

Małżonkowie A. P. i J. P. wspólnie ze swą córką K. P. wyjeżdżali na wczasy, których organizacją zajmował się głównie J. P.. Ich życie było ustabilizowane i szczęśliwe.

J. P. od 24 września 1984r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. W roku 2009 J. P. osiągnął dochód w wysokości 30 448,94 zł. W tym samym roku dochód powódki A. P. wyniósł 40 577,54 zł.

W dniu (...) r. na drodze wojewódzkiej nr (...) w miejscowości W. P. Z., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym M. A. o nr rej. (...), ciągnącym naczepę K. o nr rej. (...) na łuku drogi w lewo nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, w wyniku czego po tym jak w trakcie jazdy zaistniała awaria układu hamulcowego ciągnika siodłowego, w wyniku której nastąpiła gwałtowna blokada kół zarówno ciągnika siodłowego jak i naczepy, doszło do tak zwanego złamania pojazdu członowego, co skutkowało niekontrolowanym przemieszczeniem się ciągnika siodłowego na lewy pas ruchu przeznaczony dla przeciwnego kierunku ruchu, gdzie doszło do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki D. (...) o nr rej. (...), na skutek czego śmierć na miejscu poniósł kierowca tego pojazdu J. P..

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Pyrzycach prawomocnym wyrokiem z 1 marca 2011r. uznał P. Z. winnym popełnienia zarzuconego mu czynu i skazał za to przestępstwo. Nadto, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego P. Z. na rzecz pokrzywdzonej A. P. kwotę 10. 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

O śmierci męża powódka A. P. dowiedziała się w dniu wypadku drogą telefoniczną. Tego samego dnia informacja ta dotarła również do powódki K. P.. A. P. przeżyła głęboki wstrząs psychiczny; w sposób widoczny nie była w stanie opanować emocji, prowadzących ją do stanu uniemożliwiającego prawidłowe funkcjonowanie, tak zawodowe, jak i rodzinne. Świadkiem tej sytuacji była małaletnia wówczas powódka K. P., która faktycznie nie mogła liczyć w tym czasie na efektywne wsparcie ze strony matki.

Powódka A. P. w następujących latach osiągnęła dochód: 2010r. - 56 461,32 zł; 2011r. - 48 668,53 zł; 2012r. - 50 019,08 zł; 2013r. - 47 048,01 zł.

W toku wywiadu i badania lekarskiego 26 sierpnia 2013r. u powódki A. P., osoby w wieku 46 lat, rozpoznane zostały zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego kwalifikujące się do leczenia szpitalnego. Z tej przyczyny powódka była hospitalizowana od 10 do 17 grudnia 2013r.; w tym czasie wykonany został u powódki zabieg operacyjny alloplastyki bezcementowej lewego stawu biodrowego. W związku z opuszczeniem szpitala po zabiegu operacyjnym, powódka uzyskała zalecenie, między innymi chodzenia przy pomocy kul łokciowych i wykonywanie wyuczonych na oddziale szpitalnym ćwiczeń.

Powódka aktualnie odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku L-S i stawu biodrowego w przebiegu zmian zwyrodnieniowych i wypuklin krążków międzykręgowych L2-S1; występuje u niej również nadciśnienie tętnicze. Powódka winna nadal wykonywać ćwiczenia oraz przyjmować zalecane leki. Z uwagi na stan zdrowia powódka aktualnie pracuje w wymiarze 0,75 etatu; jej wynagrodzenie w okresie grudzień 2013r. - luty 2014r. wynosiło miesięcznie 1385,24 zł netto.

Powódka K. P. od 1 marca 2013r. otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 1240,42 zł miesięcznie tytułem renty.

Rozstrój zdrowia somatycznego, towarzyszący problemom rodzinnym związanym ze śmiercią męża, dodatkowo skomplikował sytuację rodzinną powódki A. P.. Problemy zdrowotne powódki dotyczyły w przeważającym zakresie narządu ruchu, co stanowiło szczególne utrudnienie w codziennym uczęszczaniu do miejsca pracy, robieniu niezbędnych zakupów, czy załatwianiu innych koniecznych spraw, poza miejscem zamieszkania. Powódka pozbawiona została pomocy męża, który dotychczas ją dowoził w razie takiej potrzeby do pracy i w inne miejsca. Szczególnie dotkliwie powódka odczuła zmianę sytuacji po opuszczeniu szpitala, kiedy poruszała się o kulach. W późniejszym okresie jej sytuacja również nie pozwalała na swobodne poruszanie się; powódce brakowało pomocy męża, nie tylko w związku z zapewnieniem odpowiedniej komunikacji, lecz również codziennego wsparcia,

potrzebnego zwłaszcza w sytuacji wyraźnego pogorszenia się stanu zdrowia. Pomoc koleżanek z pracy i innych znajomym nie zastępowała tej jaką systematycznie świadczył J. P.. W tej sytuacji powódka A. P. szczególnie dotkliwie odczuwała osamotnienie; czuła się zagubiona i bezradna wobec codziennych problemów.

Powódka K. P. czuła, że śmierć ojca pozbawiła ją najbliższej osoby. Brak ojca najbardziej był dla niej dotkliwy w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Wydarzenia te straciły dla niej dotychczasowy sens i doniosłość. Powódka żyje wspomnieniami zmarłego rodzica, brakuje jej jego obecności i wsparcia. Powódka jednocześnie stara się powstrzymać swoje emocje i nie objawiać ich wobec matki, dostrzegając jej żal i cierpienie po utracie męża.

Powódka K. P. nie korzystała dotychczas z pomocy psychologa; nikt jej nie skierował do takiego specjalisty. Pomagały jej rozmowy z babcią.

W dniu 25 września 2012 r. powódka A. P. wystąpiła do pozwanej za pośrednictwem pełnomocnika z wnioskiem o przyznanie na jej rzecz i jej małoletniej córki K. P. stosownych odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci J. P. w kwotach po 100.000 zł, zadośćuczynień za doznaną po śmierci męża i ojca krzywdę w kwotach po 250.000 zł oraz odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu oraz postawienia nagrobka w łącznej kwocie 13.032,24 zł.

Pozwana przyznała 18 grudnia 2012r. na rzecz powódki A. P. zadośćuczynienie za doznaną po śmierci męża krzywdę w wysokości 25.000 zł, odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości 15.000 zł, odszkodowania z tytułu kosztów postawienia nagrobka w wysokości 8.600,00 zł oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu w łącznej kwocie 5.254,24 zł – łącznie 53 854,24 zł; zaś na rzecz małoletniej córki J. P. i A. P. – powódki K. P. zadośćuczynienie za doznaną po śmierci ojca krzywdę w wysokości 30.000 zł oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości 15.000 zł.

Śmierć J. P. nadal w sposób aktywny negatywnie odzwierciedla się w stanie emocjonalnym A. P. i K. P.. Śmierć męża i ojca ma negatywne skutki w psychice powódek. Proces ten jest długotrwały i trudny do sprecyzowania w swej aktywności. Powyższe ujawnia się w związku z bardzo silnymi więziami emocjonalno-uczuciowymi łączącymi powódki z J. P., a które przez tragiczny wypadek i śmierć zostały bezpowrotnie zerwane.

Mimo upływu pięciu lat od wypadku u powódek występuje duży uszczerbek na zdrowiu psychicznym mający odzwierciedlenie w aspekcie psychologicznym. Ze względu na stan emocjonalny powódek wymagały i w dalszym ciągu wymagają pomocy psychologicznej. Powódka A. P., w braku właściwej pomocy psychologicznej, nie ma pełnej świadomości co do zakresu negatywnych skutków śmierci męża dla jej psychiki. Powódka K. P. pozostając sama z matką, będącą niestabilną emocjonalnie i wymagającą pomocy specjalistycznej – zamyka się w sobie, tłumi emocje, co niekorzystnie wpływa na jej psychikę, a w konsekwencji na efekty nauki w szkole.

Śmierć męża i radykalna zmiana sytuacji życiowej powódki A. P., ma znaczący wpływ na jej stany lękowe o podłożu sytuacyjnym. Jednocześnie A. P. przeżywa sytuację swojej córki, dla której zmarły ojciec był wsparciem i autorytetem. Przeżycia córki mają negatywny wpływ na psychikę A. P. i powiększają jej własne negatywne przeżycia.

Ze względu na niską odporność psychiczną i występujące zaburzenia emocjonalne powódka ma znacznie zmniejszoną odporność i motywację do pokonywania trudności choroby fizycznej. Powódka łączy trudności z brakiem wsparcia zmarłego męża.

Pod względem psychologicznym skutki wypadku i śmierci J. P. mają charakter trwałe i negatywnie odzwierciedlają się w stanie zdrowia psychicznego powódek. Aktywność stanów emocjonalnych K. P., odzwierciedlających sytuację braku ojca będzie uzależniona sytuacyjnie, poprzez skojarzenia i porównania z okresem, w którym byli razem.

Rokowania co do powrotu A. P. do równowagi psychicznej nie są pewne i będą zależeć od okoliczności zewnętrznych, trudności, jak i skojarzeń z sytuacją rodzinną.

Wraz z upływem lat przeżycia powódek będą ulegały wyciszeniu, stłumieniu i nie będą tak aktywne, jak są aktualnie.

Powódki łączyły ze zmarłym J. P. silne więzi emocjonalne. Powódka K. P. czuła się w istocie silniej związana z ojcem niż z matką. Relacje między A. P. a zmarłym J. P. miały charakter asymetryczny, w tym sensie, że większość obowiązków rodzinnych spoczywała na zmarłym.

Śmierć J. P. negatywnie wpłynęła na stan zdrowia psychicznego i stan emocjonalny powódek. A. P. doświadczyła jednocześnie żaloby i poczucia zagubienia w związku z tym, że zabrakło męża, który do tej pory zajmował się większością obowiązków w domu. Natężenie tych przeżyć było największe bezpośrednio po śmierci J. P.; z upływem czasu malało. Wpływ śmierci ojca na stan zdrowia K. P. był o tyle istotny, że mimo młodego wieku (14 lat) w trudnej sytuacji doświadczyła braku wsparcia ze strony matki, która sama pograżyła się w żalobie i przez długi czas nie potrafiła zająć się obowiązkami domowymi.

Śmierć J. P. wpłynęła negatywnie na funkcjonowanie powódek w życiu zawodowym i szkolnym. A. P. przez dłuższy czas korzystała ze zwolnień lekarskich; jej aktywność życiowa uległa zmniejszeniu, co wiązało się nie tylko z przeżywaniem śmierci męża, lecz również problemami wynikającymi z braku środka komunikacji. Przeżycia psychiczne powódki K. P. nie miały wpływu na jej funkcjonowanie w szkole, jak to miało miejsce w życiu zawodowym powódki A. P.. K. P. buduje wokół siebie sieć społeczną – ma przyjaciół i chłopaka; rozpoczęła studia stacjonarne, rozwija swoje zainteresowania.

W przypadku obu powódek wskazane jest, aby poddały się psychoterapii, jednak w przypadku K. P. nie jest to konieczne, z uwagi na wsparcie płynące z jej otoczenia.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódek w związku ze śmiercią J. P. wynosi w przypadku obu powódek po 2,5 %. Brak jest związku między stanem zdrowia fizycznego powódek a śmiercią J. P..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania, oparte o przepis art. 446 § 3 i 4 k.c., okazały się zasadne. Podkreślił, że spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół wysokości należnych powódkom świadczeń, bowiem sama zasada odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu nie była przez niego kwestionowana.

Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek Sąd I instancji podkreślił, że nie obejmuje ono kompensaty tych uszczerbków majątkowych które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek. Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać na utracie zdrowia (rozstrój psychiczny), wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej, jak również niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), czy też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną

W takich uwarunkowaniach prawnych Sąd Okręgowy uznał, że powódki przedstawiły dowody przekonujące o słuszności żądania zasądzenia odszkodowania, o jakim stanowi art. 446 § 3 k.c. w pełnej dochodzonej przez nie wysokości. Podkreślił, że śmierć męża niewątpliwie wpłynęła na sposób funkcjonowania powódki A. P., tak samo śmierć ojca zburzyła dotychczasowe podstawy funkcjonowania K. P., bowiem życie powódek uległo radykalnej zmianie. Nie tylko załamały się życiowe plany A. P., lecz przede wszystkim zakłócony został porządek dnia codziennego obu powódek, który kształtował się w ciągu ponad dwudziestu lat wspólnego pożycia małżeńskiego oraz 14 lat wychowywania się przez K. P. w zgodzie funkcjonującej rodzinie. Powódka A. P. zwolniona była z licznych obowiązków domowych, które gwałtownie spadły na nią wraz ze stratą męża. J. P. był osobą zaradną, potrafił wykonać naprawy i dbać o właściwe funkcjonowanie domu. K. P. utraciła ojca w wieku 14 lat, to jest w okresie dorastania, który z natury swej jest trudny i w którym młody człowiek potrzebuje wsparcia ze strony swego otoczenia. Tragiczny wypadek pozbawił ją nie tylko ojca, lecz doprowadził do załamania się matki. W tych okolicznościach, uznanie budzić musi

postawa powódki K. P., która mimo tak trudnej sytuacji zdołała z powodzeniem kontynuować naukę, dającą jej perspektywę powodzenia na przyszłość.

Sąd za nietrafne uznał zarzuty pozwanej zgłoszone w odpowiedzi na pozew, co do braku podstaw do stwierdzenia pogorszenia się sytuacji życiowej powódek po śmierci J. P.. Podkreśli, że pomoc zmarłego w codziennym życiu A. P., polegająca choćby na dowożeniu do pracy, miała istotny wpływ na jej komfort życia. Straciła ona osobę na której życzliwą pomoc mogła liczyć w najtrudniejszych chwilach, których doświadczyła min. po przeprowadzeniu zabiegów operacyjnych i w trakcie rehabilitacji. Brak męża niewątpliwie powoduje znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki, wystawiając ją na dodatkowy stres i kłopoty w zaspokojeniu swoich potrzeb życiowych. Zdaniem Sądu powódki wykazały niewątpliwie pogorszenie się sytuacji życiowej w sferze dóbr niematerialnych, takich jak poczucie bezpieczeństwa, pewność wsparcia ze strony wieloletniego małżonka oraz ojca, jakości życia osobistego w gronie najbliższej rodziny. A. P. nie wykazała przy tym związku przyczynowego pomiędzy śmiercią męża a pogorszeniem się jej stanu zdrowia somatycznego.

Pogorszenie sytuacji życiowej powódek, o jakiej mowa w art. 446 § 3 k.c., z tytułu którego powódki domagają się zapłaty odszkodowania, dotyczy zatem utraty przez nie komfortowych warunków życia, jakie zapewniały im starania J. P. w zakresie osobistej pracy na rzecz utrzymania domu i rodziny, a nadto poczucia bezpieczeństwa i oparcia w osobie wypróbowanej w toku wielu lat udanego pożycia małżeńskiego oraz troskliwego ojca. Nadto, warunki życia powódek uległy pogorszeniu z uwagi na powstanie schorzenia wywołującego trwałe, a co najmniej długotrwałe, uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 2,5 % w rozumieniu przepisów rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Fakt powstania uszczerbku na zdrowiu nie był kwestionowany przez pozwaną

Pozwana wypłaciła powódkom po 15.000 zł tytułem żądanego odszkodowania, a powódki domagały się dopłaty w kwotach po 35.000 zł., które w takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione w całości.

Wskazując na prawne uwarunkowania roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia Sąd I instancji wyjaśnił, że służy ono kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Krzywda ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego i nie jest zależna od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Twierdzenia pozwu dotyczące dramatycznej kondycji psychicznej powódek po nagłej śmierci J. P. Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne podkreślając, że zostały one potwierdzone treścią dopuszczonych w niniejszym postępowaniu opinii biegłego lekarza psychiatry K. B. oraz biegłego psychologa M. K.. Swoje cierpienia powódki w sposób przekonujący przedstawiły podczas bezpośrednich badań biegłego psychiatry i psychologa, dając wyraz swemu ogromnemu bólowi, a jednocześnie wielkiej miłości do nieżyjącego już męża i ojca oraz dumie z tego, że był on wyjątkowym człowiekiem. Stwierdzenia, jakie tam padły znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków A. T. – przyjaciółki rodziny powódek, S. W. – przyjaciółki powódki A. P. i jej koleżanki z pracy oraz D. S. – koleżanki A. P.. Z treści opinii ww. biegłych sadowych z zakresu psychiatrii i psychologii wynika przy tym jednoznacznie, że powódki z J. P. łączyła głęboka więź emocjonalna, gwałtownie przerwana i z tego względu nadal bardzo cierpią po jego śmierci. W szczególności A. P. nie radzi sobie ze skutkami poniesionej straty; trwając w przedłużającej się żałobie i reakcji depresyjnej.

Rozważając wysokość należnego powódką zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nie krzywdy w związku ze śmiercią J. P.. W szczególności uwzględniono: postawę życiową zmarłego (jego walory jako ojca i męża); rozmiar cierpień psychicznych powódek spowodowanych utratą najbliższej im osoby; naruszenie prawa powódek do życia w rodzinie; utratę poczucia bezpieczeństwa, jakie zapewniał im zmarły; osamotnienie. Uwzględnił nadto kwoty, jakie powódki uzyskały w związku ze śmiercią J. P. z (...) S.A. – K. P. 30 000 zł, a A. P. – 25 000 zł. Nadto, A. P. uzyskała od sprawcy wypadku 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia zasadzonych w wyroku karnym. Dotychczas wypłacone przez pozwaną kwoty tytułem zadośćuczynienia, w jego ocenie, rażąco nie odpowiadają rozmiarowi krzywdy, jakiej doznały powódki, którą w sposób właściwy winny kompensować zadośćuczynienia w kwotach po 200.000 zł. na rzecz każdej z nich. Kwoty tej nie można uznać za wygórowaną, prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia. Mniejsza kwota nie złagodziłaby ogromnego cierpienia psychicznego powódek wywołanego śmiercią męża i ojca; nie pomogłaby im dostosować się do diametralnie zmienionej sytuacji życiowej. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Sąd zwraca uwagę, że powódka A. P. została osamotniona w dziele wychowania dziecka; samotnie zmagala się z trudnościami życiowymi, w tym z pogarszającym się stanem zdrowia. K. P. straciła ojca w wieku dorastania i wkraczania w dorosłe życie. Nie mogła liczyć na odpowiednią pomoc matki, gdyż ta sama znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej i złej kondycji psychicznej. Sąd podkreśla również, że utraty kochającego i troskliwego męża oraz ojca nic powódce nie zastąpi; tym bardziej zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia nie może być postrzegana jako wygórowana.

Ponieważ pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił już powódkom zadośćuczynienie w kwocie: A. P. 25 000 zł, K. P. 30 000 zł., Sąd Okręgowy uznał, że obecnie na rzecz powódek należało zasądzić różnicę powyższych kwot i należnej kwoty 200 000 zł. Tym samym tytułem zadośćuczynienia powódce (...) P. należy się od pozwanej dodatkowo 175 000 zł, a powódce K. P. – 170 000 zł.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c. Stosownie do art. 14 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust 2).

W rozpoznawanej sprawie powódki domagały się zapłaty odsetek od dnia 18 grudnia 2012r. Okoliczność ta wynika z daty znajdującej się na piśmie pozwanej informującej o przyznaniu świadczeń. Sąd zwrócił uwagę, że powódka zgłosiła swoje roszczenie już w piśmie z 25 września 2012r., a decyzja pozwanej nastąpiła po wyroku Sądu Rejonowego skazującego sprawcę wypadku. W tym stanie rzeczy pozwany zakład ubezpieczeń powinien co do zasady wypłacić powódkom należne świadczenie w terminie 30 dni od powzięciu informacji o treści pisma z 25 września 2012r. Nadto, podkreślenia wymaga, że decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia zapadła po wydaniu wyroku skazującego, co zdaniem Sądu Okręgowego świadczy o tym, że pozwana w podejmowanej przez siebie decyzji miała ustalone wszelkie niezbędne informacje o roszczeniu powódek i jego zasadności. Nie wypłacając całego należnego powódką zadośćuczynienia pozwana z dniem 18 grudnia 2012r. była już w opóźnieniu, co uzasadniało zasądzenie odsetek od 18 grudnia 2012r. W tej samej dacie pozwana była w opóźnieniu z wypłatą stosowanego odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódek.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wziął pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579; wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić (z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683).

W ocenie Sądu I instancji, za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W tym kontekście wskazał, że w rozpoznawanej sprawie powódki już w postępowaniu przed ubezpieczycielem domagały się przyznania im zadośćuczynień w kwocie po 250.000 zł. Podjęta decyzja o przyznaniu części żądanej kwoty przekonuje, że już na tym etapie ubezpieczycielowi były znane wszystkie okoliczności zdarzenia, pozwalające na ustalenie wysokości należnego powódką świadczenia. Jeżeli weźmie się pod uwagę upływ czasu, który nastąpił od dnia śmierci J. P. do dnia zgłoszenia roszczenia o zadośćuczynienie, uzasadniony jest wniosek że krzywda doznana przez powódki w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu zakładowi ubezpieczeń.

Z tego względu brak podstaw od przyjęcia, że odsetki za opóźnienie w zapłacie tej kwoty należą się dopiero od dnia wyrokowania.

Tak samo znane pozwaney były podstawy faktyczne żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki.

W konsekwencji Sąd uznał, kierując się przy tym zasadą związania żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), że odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonych w niniejszym postępowaniu kwot należą się od 22 kwietnia 2013 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajdowało oparcie w art. 98 § 1 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu wynosiła 415.000 zł. Części opłaty od pozwu uiszczona przez powódki wynosiła 10.000 zł. Opłata od pozwu, od której powódki były zwolniona wynosiła 10.750 zł. Powódki uiściły dodatkowo 800 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłych. Poniesione przez powódki koszty procesu obejmują nadto wydatki na opłaty skarbowe od pełnomocnictw oraz wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w kwocie 7200 zł. Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Szczecinie poniósł tymczasowo wydatki w wysokości 3.016,34 zł.

Powódki wygrały spór w całości. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi należało obciążyć stronę przegrywającą proces, zgodnie z art. 113 § 1 u.k.s.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił, że współuczestnictwo powódek ma charakter formalny. Co prawda w takim przypadku do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika

będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika, tym niemniej – jak trafnie wskazuje się w judykaturze - sąd powinien obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). Z tego względu, z uwagi na charakter niniejszej sprawy i nakład pracy pełnomocnika, w szczególności okoliczność, że podejmowane przez niego czynności nie uległy istotnemu zwiększeniu na skutek tego, że po stronie powodowej występowały dwie powódki, Sąd Okręgowy dokonał stosownego obniżenia wynagrodzenia ich pełnomocnika.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany (...) spółka akcyjna w W.. Zakresem zaskarżenia objął punkt I tego orzeczenia, w części zasądzającej zadośćuczynienia na rzecz obu powódek, uznając za nienależne z tego tytułu kwoty: 60.000 zł. na rzecz A. P. oraz 55.000 zł. na rzecz K. P., a także w całości zawarte w tym punkcie rozstrzygnięcie o odsetkach, a nadto pkt III i IV wyroku w całości, zarzucając:

1/. Znaczące przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz granic uznania sędziowskiego w ramach przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie w treści orzeczenia wniosków płynących z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś, że oto nie wszystkie krzywdy, które miały uzasadniać roszczenie powódek co do wysokości znalazły w nim potwierdzenie (przykładowo: zanegowane przez biegłą twierdzenia A. P. w przedmiocie wykazania związku między śmiercią męża a stanem zdrowia fizycznego tej powódki) oraz poprzez uznanie, że dopiero kwota 200.000.zł. „zrekompensuje powódkom ich poczucie krzywdy” zaś każda „mniejsza kwota nie złagodziłaby ogromnego cierpienia psychicznego powódek wywołanego śmiercią męża i ojca”. Dodatkowo Sąd Okręgowy nawet nie rozważał, że od samego początku roszczenia powódek były formułowane z uwzględnieniem wiedzy o najgłośniejszych w owym czasie kwotach wypłaconych tytułem zadośćuczynienia w związku z Katastrofą Smoleńską oraz wypadkiem wojskowej CASY, które to wypłaty nie przechodziły przecież nawet sądowej weryfikacji, nadto zaś dotyczyły głośniejszych zdarzeń, w których Skarb Państwa z założenia nie był zainteresowany przewlekaniem sporu w czasie.

2/. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiająca się zignorowaniem faktu otrzymania przez A. P. od bezpośredniego sprawcy szkody kwoty 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia zasądzonego Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, Zamiejscowego Wydziału Karnego w Pyrzycach w sprawie VII K 813/10 i niezaliczeniem nawet tej kwoty na poczet należności wyliczonej przez sam Sąd Okręgowy jako odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, co automatycznie pociągnęło wewnętrzną sprzeczność w stanowisku samego Sądu Okręgowego, który tym samym (w sposób jedynie praktyczny) uznał, że w przypadku A. P. kwotą odpowiednią będzie dopiero kwota 210.000.zł. .

3/. Naruszenie treści przepisu art. 233 k.p.c. w związku z art. 481 k.c. i art. 6 k.c. poprzez bezrefleksyjne uwzględnienie w całości także roszczenia odsetkowego powódek w sytuacji, w której także na etapie postępowania przedsądowego to powódka (zwłaszcza działająca za pośrednictwem profesjonalisty) powinna była przedstawić dowody, choćby z zeznań świadków zaoferowane dopiero na etapie postępowania sądowego w celu wykazania stopnia doznanej krzywdy, natomiast faktycznie ograniczyła się do przedstawienia żądania i niepełnego opisu sprawy. Taki materiał dowodowy nie pozwalał na uznanie, że oto powódce należało się zadośćuczynienie w wyżej wysokości niż wypłacone na przedsądowym etapie sprawy. W ocenie pozwanego także stosowanie orzeczeń Sądu Najwyższego nie może być automatyczne, zatem kwestia zasadności roszczeń odsetkowych musi zasadzać się na samodzielnej ocenie materiału dowodowego dokonanej w konkretnej sprawie .

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o (k. 253 i 286):

1/. Oddalenie powództwa A. P. ponad kwotę 150.000.zł. wraz z odsetkami oraz oddalenie powództwa tej powódki w zakresie odsetek liczonych od kwoty 150.000.zł. za okres od dnia 18.12.2012 r. do dnia 23.12.2015 r.

2/. Oddalenie powództwa K. P. ponad kwotę 150.000 zł. wraz z odsetkami oraz oddalenie powództwa tej powódki w zakresie odsetek liczonych od kwoty 150.000.zł. za okres od dnia 18.12.2012 r. do dnia 23.12.2015 r.

3/. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do treści zmienionego rozstrzygnięcia.

Dodatkowo wniósł o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania na etapie wniesionej apelacji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w zakresie, w jakim kwestionowała wysokość zasądzonych na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienia, okazała się uzasadniona. Za bezzasadną uznać ją natomiast należało w części, dotyczącej określenia daty wymagalności dochodzonych pozwem roszczeń.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że jak wynika z treści apelacji, uzupełnionej w zakresie wskazania prawidłowej wartości przedmiotu zaskarżenia pismem pozwanego z dnia 12 sierpnia 2016 r., zakres kognicji sądu odwoławczego, wyznaczony dyspozycją art. 378 § 1 k.p.c., obejmował dwa zagadnienia. Po pierwsze obejmował on weryfikację wysokości zasądzonych na rzecz powódek zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu na ich rzecz – zgodnie z żądaniem pozwu - kwoty: 175.000 zł. dla A. P. i 170.000 zł. dla K. P., co przy uwzględnieniu wypłaconych przedprocesowo przez pozwanego kwot, odpowiednio, 25.000 zł. i 30.000 zł., a nadto kwoty 10.000 zł., którą A. P. otrzymała tytułem zadośćuczynienia od sprawcy wypadku, zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim Zamiejscowego Wydziału Karnego w P. w sprawie VII K 813/10 oznaczało, że za odpowiednie do rozmiaru poniesionej przez każdą z powódek krzywdy w wyniku śmierci J. P., Sąd ten uznał zadośćuczynienia w wysokości: 210.000 zł. na rzecz A. P. i 200.000 zł. na rzecz K. P.. Pozwany zakwestionował w apelacji wysokość tych świadczeń co do kwot : 60.000 zł. dla powódki A. P. i 55.000 zł. dla powódki K. P.. Oznacza to, że w zakresie zasądzonych przez Sąd Okręgowy z tego tytułu świadczeń domagał się ich obniżenia do poziomu 115.000 zł. na rzecz każdej z powódek, co przy uwzględnieniu wskazanych wyżej wypłat skutkowało przyjęciem, że za właściwe uważał on zadośćuczynienia na poziomie: 150.000 zł. dla żony i 145.000 zł. dla córki zmarłego. Po drugie, skarżący zakwestionował określoną przez Sąd I instancji na dzień 18 grudnia 2012 r. datą wymagalności wszystkich zasądzonych na rzecz powódek świadczeń uznając, że winna zostać ona oznaczona na dzień następny po dniu wydania wyroku, tj. na 24 grudnia 2015 r.

Analizując treść apelacji nie sposób nie dostrzec, że wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku, w obu opisanych wyżej aspektach, skarżący oparł na zarzutach, które literalnie wiążą zagadnienie wadliwych ustaleń faktycznych, mających być konsekwencją naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. z naruszeniami przepisów prawa materialnego. Tymczasem jednak zarówno w części wstępnej złożonego środka odwoławczego, jak i jego uzasadnieniu, nie sposób doszukać się jakichkolwiek rzeczywistych zarzutów kontestujących stan faktyczny, który Sąd Okręgowy przyjął za podstawę orzekania. Wbrew skarżącemu, kwestia wysokości zadośćuczynienia, czy też daty wymagalności dochodzonych pozwem roszczeń, dotyczy nie zagadnienia ustaleń faktycznych, lecz odmiennej oceny prawnej faktów, które Sąd Okręgowy uczynił integralną częścią ustalonego stanu faktycznego. Ocena taka dokonywana jest w fazie subsumcji (podstawienia) właściwych norm prawa materialnego, do ustalonego stanu faktycznego, co oznacza, że zarzuty tego rodzaju winny zostać prawidłowo zakwalifikowane jako naruszenie art. 446 § 4 k.c. (w apelacji powołany został - zapewne omyłkowo - przepis art. 445 § 1 k.c., co zważywszy na obowiązek materialnoprawnej oceny powództwa przez Sąd odwoławczy niezależnie od zgłoszonych w tym zakresie zarzutów, nie ma na zakres kognicji tego sądu żadnego wpływu) oraz art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie. Czym innym jest bowiem ustalenie konsekwencji, jakie w życiu powódek wywołała śmierć J. P., czym innym zaś materialna relatywizacja związanej z tym skutkami krzywdy, której sąd dokonuje samodzielnie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosić się zatem mógł wyłącznie do oceny materiały dowodowego, stanowiącego podstawę ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego.

W takich uwarunkowaniach faktycznych i prawnych Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarówno ocenę zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, jak i poczynione w jej wyniku przez ten Sąd ustalenia faktyczne w całości podziela i

uznaje za własne co czyni niecelowym ich powtarzanie. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Potrzeba taka nie istnieje zaś tym bardziej w sytuacji, w której ustalenia te nie zostały w apelacji zakwestionowane.

Syntetyzując przedstawione już przez Sąd I instancji stanowisko w zakresie wykładni przepisu art. 446 § 4 k.c. wskazać trzeba, że celem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. jest zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby oraz pomoc w dostosowaniu się do zmienionej, w związku ze śmiercią osoby bliskiej, sytuacji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012, IV CSK 416/11). Celem zadośćuczynienia orzekałego na podstawie art. 446 § 4 k.c., nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej.

Podnieść należy, że w utrwalonym orzecznictwie – w pełni aprobowanym przez Sąd Apelacyjny - wskazano, iż strona może skutecznie zakwestionować w apelacji wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których w tym wypadku mowa w art. 446 § 4 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzuty te mogą się okazać skuteczne przede wszystkim wtedy, gdy wykazane zostanie, iż ustalając wymiar zaistniałej krzywdy, Sąd nie wziął pod uwagę określonego czynnika, bądź też przypisał mu zupełnie błędne znaczenie, co w konsekwencji miało wpływ na poczynioną ocenę odpowiedniej kompensacji krzywdy.

Transponując tak opisany stan prawny do realiów niniejszego postępowania należy stwierdzić, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd Okręgowy uwzględnił w sposób właściwy okoliczności sprawy wpływające na sytuację powódek (wiek, zmiany i ograniczenia życiowe, charakter więzi łączących je ze zmarłym, prognozy na przyszłość), a indywidualizujące ich roszczenia z punktu widzenia treści art. 446 § 4 k.c.. Apelacja tych kwestii w ogóle nie kwestionuje, stąd ich ponowne przytaczanie jest całkowicie zbędne. Nie jest przy tym tak, jak sugeruje pozwany, jakoby fakt nie wykazania wszystkich objętych twierdzeniami pozwu krzywd, co miałyby - jego zdaniem - dotyczyć braku związku pomiędzy śmiercią męża, a stanem zdrowia fizycznego A. P., samoistnie implikować winien obniżeniem wysokości zadośćuczynienia. Podstawę do określenia jego wysokości wyznacza wyłącznie rozmiar krzywdy poszkodowanego, wynikający z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i w dalszej kolejności, materialna relatywizacja tej krzywdy, dokonywana wedle kryteriów przewidzianych w art. 446 § 4 k.p.c. Czynności te zastrzeżone są do wyłącznej kompetencji sądu, realizowanej w ramach przyznanej mu kompetencji o charakterze dyskrecyjnym. Jest on oczywiście związany przedmiotowymi granicami powództwa, wyznaczonymi min. twierdzeniami strony powodowej co do faktów, w których upatruje ona swojej krzywdy, tym niemniej nie oznacza to w żaden sposób, iż jego rola ogranicza się do weryfikacji rozmiaru krzywdy objętego tymi twierdzeniami. W toku ich analizy może się okazać, że co prawda część argumentów strony powodowej w tym aspekcie nie była skuteczna, tym niemniej całokształt pozytywnie zweryfikowanych jej twierdzeń wskazuje, że rozmiar krzywdy racjonalizuje zasądzenie zadośćuczynienia w dochodzonej wysokości.

Jednoznacznie zdyskredytować należy zasygnalizowaną w apelacji (bez jej szczegółowego rozwinięcia) koncepcję utożsamiania krzywdy z uszczerbkiem na zdrowiu. Stanowi ona konsekwencję nieprawidłowej wykładni pojęcia krzywdy, jako miernika wartości zasądzanego roszczenia w rozumieniu art. 446 § 4 k.p.c. Wbrew niezwerbalizowanemu stanowisku skarżącego, istotą krzywdy jest dematerializacja jej substratu, opierającego się na subiektywnych, negatywnych odczuciach zachodzących w sferze psychicznej pokrzywdzonego. Ustalenie wysokości

zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. wymaga zweryfikowania cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, skali tych przeżyć i wpływu na życie. Ujemne następstwa zgonu osoby bliskiej podlegają weryfikacji w trybie obiektywnych kryteriów miarkowanych w oparciu o sytuację rodzinną strony, łączące stronę z osobą zmarłą plany, zażyłość. Stąd też miarodajne dla ustalenia rozmiaru krzywdy są znacznie bardziej zeznania strony weryfikowane w oparciu o zeznania świadków, aniżeli zaistniały i ustalony opinią biegłego uszczerbek na zdrowiu. Jest to tym bardziej oczywiste w takich sprawach jak przedmiotowa, w których prawnym faktem roszczenia jest sama śmierć osoby bliskiej i wywołana tym zdarzeniem krzywda, a nie - jak w przypadku zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. – fakt poniesienia uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia.

Jako całkowicie niezrozumiałą ocenę z kolei należało zarzut pozwanego wskazujący na związek wysokości zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia z wysokością świadczeń z tego tytułu wypłacanych dobrowolnie przez Skarb Państwa osobom poszkodowanym w wyniku Katastrofy Smoleńskiej, czy też wypadku samolotu CASA, bowiem Sąd ten tego rodzaju argumentów w ogóle w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawił. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że apelacja zawierać winna polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, a nie twierdzeniami strony powodowej, które nie stanowiły podstawy orzekania. Koncepcja apelującego, że skoro Sąd I instancji nie wskazał wprost, że uwarunkowań wnikających z tzw. „spraw medialnych” nie uwzględnił, to miały one wpływ na kierunek wydanego wyroku, nie wytrzymuje krytyki na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki.

Rację ma natomiast skarżący w tym, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego A. P. kwoty 10.000 zł., wypłaconej jej przez sprawcę wypadku, w którym poniósł śmierć J. P.. Okoliczność ta – wbrew treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku – wynika wprost z prostego matematycznego rozrachunku, skoro pomimo wskazania w nim, że świadczenia na rzecz obu powódek winny kształtować się na tym samym poziomie, ostatecznie, po zarachowaniu wszystkich podlegających zaliczeniu na jego poczet wpłat, sumaryczne zadośćuczynienie należne A. P. jest o 10.000 zł. wyższe. Okoliczność ta, zważywszy na opisany wyżej zakres dopuszczalnej ingerencji sądu odwoławczego w wysokość określonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia, nie mogłaby wszakże stanowić samoistnej podstawy do ingerowania w treść zaskarżonego wyroku.

W świetle przedstawionych wyżej uwag, brak było jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie elementów podmiotowych (subiektywnych), opisujących krzywdę powódek, a tym samym do uznania określonej w oparciu o nie kwoty zadośćuczynienia za rażąco wygórowane. Na przeszkodzie do ostatecznego zaakceptowania tych kwot, jako odpowiednich, leżał fakt nieuwzględnienia przez Sąd I instancji obiektywnego kryterium korygującego, tj. ich odniesienia do aktualnych realiów społeczno – ekonomicznych. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, LEX nr 183777, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ramach tego kryterium nie jest przy tym wyłączone kierowanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, bowiem jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14, LEX nr 1712803) Postulat ten może być uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40 i z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). W takim stanie prawnym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie we wskazanych wyżej kwotach kryteriom tym nie odpowiada. Nie deprecjonując bowiem w żadnym zakresie rozmiaru krzywdy, powódek świadczenia w takim rozmiarze, kierunkowo i to w sposób rażący, odbiegają od kwot zasądzanych w innych sprawach o zbliżonym stanie faktycznym (śmierć małżonka/rodzica poszkodowanego, prawidłowo ukształtowane relacje rodzinne, intensywny charakter związanych z tym zdarzeniem przeżyć, nie zakończony proces żałoby, dezorganizacja dotychczasowego sposobu funkcjonowania w otoczeniu rodzinnym, społecznym i zawodowym). Wydawane przez sądy orzeczenia powinny wykazywać się tego rodzaju elementarną spójnością, która w odbiorze społecznym pozwoli kwalifikować je jako sprawiedliwe. Niezbędne do tego jest zagwarantowanie, poprzez treść orzeczeń, że w podobnych warunkach obywatele – bez względu na swój status

społeczny i majątkowy - traktowani są podobnie. Oczywiście, w przypadku roszczeń odwołujących się do kryteriów ocennych, nie jest możliwe zapewnienie, że każdy odbiorca uzna orzeczenie – w konfrontacji z innymi – za prawidłowe. Konieczne jest wszakże takie kształtowanie treści orzeczenia, która pozostanie z innymi rozstrzygnięciami w tego rodzaju relacji, która wskazywać będzie właśnie na jego ocenność, będącą immanentną cechą uprawnień o charakterze dyskrejonalnym, a nie dowolność. Wychodząc z tego punktu widzenia Sąd Apelacyjny doszedł do ostatecznej konkluzji, że zadośćuczynienia, uwzględniając wypłacone z tego tytułu przedprocesowo świadczenia, w wysokości postulowanej przez pozwanego, tj. 150.000 zł na rzecz A. P. i 140.000 zł. na rzecz K. P., są właściwie wyważone nie tylko do całokształtu krzywd, których wystąpienie zostało w procesie wykazane (kryterium subiektywne), ale także uwzględniają one – w granicach wyznaczonych zakresem zaskarżenia wyroku – obowiązek ich relatywizacji do uwarunkowań o charakterze obiektywnym. W konsekwencji zasądzeniu na rzecz każdej z powódek podlegała z tego tytułu kwota 115.000 zł., co oznaczało konieczność obniżenia świadczeń określonych w punktach I i II zaskarżonego wyroku o odpowiednio, 60.000 zł., i 55.000 zł.

Jako nieuzasadnioną ocenić natomiast należało apelację w części, dotyczącej określenia daty początkowej płatności odsetek od zasądzonych na rzecz powódek należności. Komplementarnemu stanowisku Sądu Okręgowego w tej materii, który przedstawiając możliwe do zastosowania – w zakresie orzekania w tym przedmiocie - koncepcje prawne, szczegółowo uzasadnił, z jakich przyczyn dokonał wyboru jednej z nich, skarżący przeciwstawił wyłącznie ogólnikowy, nie rozwinięty w dalszej części apelacji zarzut, który kwalifikować należy wyłącznie w warstwie postulatywnej. Rację ma pozwany, że to on był gospodarzem postępowania likwidacyjnego, mylnie wszakże przypisując sobie uprawnienia właściwe dla sposobu rozstrzygania sporów postępowaniu sądowym. Powołany przez Sąd Okręgowy art. 14 ustawy o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (podobnie jak art. 817 k.c.) nakłada na ubezpieczyciela obowiązek ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności oraz zbadania okoliczności dotyczących wysokości szkody. Tego obowiązku, należącego do istoty działalności ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel nie może przerzucić na inne podmioty. Nie jest zatem tak, iż aktywność ubezpieczyciela w zakresie likwidacji szkody może być utożsamiana z rolą sądu w kontradiktoryjnym procesie cywilnym, zwłaszcza jeśli zważyć, że jest on bezpośrednio majątkowo zainteresowany jego wynikiem. Przerzucanie zatem na powódki ich rzekomych uchybień w prezentowaniu dowodów, które pozwalałyby na ustalenie rzeczywistego rozmiaru poniesionej, świadczy - w ocenie Sądu Apelacyjnego – o niezrozumieniu zasad, którymi pozwany obowiązany jest w swojej działalności kierować (o czym zdawałoby się świadczyć powołanie – jako naruszonego przez Sąd I instancji - art. 6 k.c.), bądź też stanowi argument zgłoszony wyłącznie dla potrzeb wniesionego środka odwoławczego. To rzeczą pozwanego było podjęcie wszelkich działań, choćby poprzez ukierunkowanie aktywności powódek, w celu uzyskania takich dowodów, które dla pełnego wyjaśnienia zasadności zgłoszonych roszczeń uważał on za konieczne. Całkowicie nieweryfikowalne – w warstwie empirycznej – jest przy tym twierdzenie apelującego, że powódki ograniczyły się „do przedstawienia żądania i niepełnego opisu sprawy”. Pozwany nie dostrzega przy tym, że logiczności tego stanowiska przeczy jego własna decyzja o częściowej wypłacie zgłoszonych żądań. Uchyła się również od możliwości merytorycznej oceny zarzut, jakoby Sąd I instancji zastosował orzeczenia Sądu Najwyższego „w sposób automatyczny”. Sąd ten w sposób wyczerpujący i niekwestionowany w apelacji przedstawił prezentowane w tej materii poglądy prawne, a wybór jednego z nich został osadzony – wbrew apelacji – na okolicznościach niniejszej sprawy, co także nie zostało poddane przez apelującego jakiegokolwiek krytyce skarżącego. W konsekwencji o naruszeniu wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego nie mogło być mowy.

Z tych wszystkich przyczyn konieczne było wydanie wyroku reformatoryjnego, w zakresie orzeczeń zawartych w pkt I i II zaskarżonego wyroku, przez obniżenie zasądzonych na rzecz powódek świadczeń do kwot po 150.000 zł. na rzecz każdej z nich, które - obok zadośćuczynienia – uwzględniają również zasądzone przez Sąd Okręgowy świadczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 35.000 zł. Sąd Apelacyjny formułując sentencję w tym zakresie miał na względzie okoliczność, że w znacznej części orzeczenia w tym przedmiocie nie były objęte zakresem zaskarżenia, tym niemniej względy praktyczne, związane z koniecznością zapewnienia orzeczeniu sądowemu wymogu jednoznaczności i czytelności, uzasadniały nadanie im całkowicie nowego brzmienia.

Konsekwencją zarówno zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zważywszy na to, że w stosunku do wartości przedmiotu sporu strony utrzymały się ze swoimi stanowiskami procesowymi w proporcji: powódki – około 73%, pozwany – około 27%, w takim też zakresie każda z nich była uprawniona do domagania się od strony przeciwnej poniesionych przez siebie kosztów procesu, podstawę orzekania o których stanowił art. 100 k.p.c. i zasada ich stosunkowego rozdzielania.

Koszty poniesione przez powódki wyniosły 18.034 zł. na którą złożyły się:

- 10.000 zł. – opłata sądowa od pozwu,
- 800 zł. – zaliczka uiszczona na poczet wydatków,
- 17 zł. – opłata od pełnomocnictwa procesowego,
- 7.200 zł. - wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, stosownie do treści § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.),

z czego 73 % to kwota 13.165 zł.

Z kolei koszty pozwanego zamknęły się kwotą 7.217 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w oparciu o powołane wyżej przepisy, z czego 27% to kwota 1.949 zł.

Kompensata powyższy należności oznaczała, że pozwany zobowiązany jest zapłacić powódkom z tytułu kosztów procesu kwotę 11.216 zł.

Zmiana proporcji, w jakich strony utrzymały się ze swoim stanowiskiem procesowym, implikowała również koniecznością zmiany pkt IV zaskarżonego wyroku, dotyczącego obowiązku pokrycia przez pozwanego nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódki były częściowo zwolnione, wynoszących kwotę 13.767 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz. 594, ze zmianami), pozwany zobligowany jest pokryć 73% tej kwoty, tj. 10.050 zł. Jednocześnie, odpowiednio stosując art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny odstąpił od nałożenia na powódki obowiązku pokrycia – z zasądzonych roszczenia – pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Przedstawione wyżej okoliczności czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego, o treści jak w pkt I części dyspozytywnej sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., według zasady ich stosunkowego rozdzielania. W stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie 217.494 zł., na którą, obok sumy zaskarżonych należności głównych, składały się również skapitalizowane odsetki liczone od należności, które zakresem zaskarżenia nie były objęte (vide: art. 20 k.p.c. a contrario), pozwany wygrał to postępowania w około 53%, tj. co do kwoty 115.000 zł. W pozostałym zakresie, a więc w około 47%, za wygrywające to postępowanie winny być uznane powódki.

Koszty powódek ograniczyły się do wynagrodzenia ich pełnomocnika, tj. kwoty 10.800 zł., ustalonej w stawce minimalnej, w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji (Dz.U.2015.1804), z czego 47% to kwota 5.076 zł.

Z kolei na koszty pozwanego złożyły się:

- 10.875 zł. – opłata sądowa od apelacji,

- 10.800 zł. – wynagrodzenie pełnomocnika, określone na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Pozwany jest uprawniony do domagania się od powódek 53% tak określonych kosztów, tj. kwoty 11.488 zł. Kompensata określonych wyżej, wzajemnych należności, skutkowałą rozstrzygnięciem jak w pkt III. sentencji.

SSA M. Gołuńska SSA A. Kowalewski SSO del. A. Bednarek-Moraś